

Wrocław, dnia 5 kwietnia 2017 r.

**STANOWISKO POLSKIEJ IZBY DORADCÓW I POŚREDNIKÓW ODSZKODOWAWCZYCH
W PRZEDMIOCIE WYBRANYCH REGULACJI PRAWNYCH PRZEDSTAWIONYCH W PROJEKCIE ZAŁOŻEŃ
DO PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY O UBEZPIECZENIACH OBOWIĄZKOWYCH,
UBEZPIECZENIOWYM FUNDUSZU GWARANCYJNYM I POLSKIM BIURZE UBEZPIECZYCIELI
KOMUNIKACYJNYCH**

Odnosząc się do propozycji regulacji prawnych przedstawionych przez WEI (Warsaw Enterprise Institute) w projekcie założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nasza organizacja pragnie wskazać, że stanowczo sprzeciwia się wprowadzeniu rozwiązań prawnych w znacznym stopniu ograniczających osobom poszkodowanym i uprawnionym prawo do wypłaty należnych im świadczeń oraz obciążania ich ekonomicznymi skutkami dotychczasowej polityki cenowej prowadzonej przez ubezpieczycieli.

Polska Izba Doradców i Pośredników Odszkodowawczych jest organizacją samorządu gospodarczego zrzeszającą podmioty prowadzące na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalność gospodarczą w zakresie doradztwa i pośrednictwa odszkodowawczego. Do celów statutowych naszej organizacji należy:

- ustanawianie i promowanie dobrych praktyk wśród członków Izby i innych przedsiębiorców z branży doradztwa i pośrednictwa odszkodowawczego,
- inicjowanie działań, które wpłyną na rozwój rynku doradztwa i pośrednictwa odszkodowawczego w Polsce,
- wspieranie inicjatyw gospodarczych członków Izby, a także
- prowadzenie działalności edukacyjnej.

Izba realizuje wyznaczone jej zadania m.in. poprzez współpracę z organami władzy państwowej i samorządowej, organizacjami społecznymi i gospodarczymi, a także opiniowanie projektów ustaw i aktów niższego rzędu.

Mając na uwadze przedstawione w projekcie propozycje dotyczące m.in. zapewnienia przewidywalności składek i wypłat, a także wprowadzenia algorytmu służącego do ustalania wysokości zadośćuczynienia, jak również ograniczenia kręgu osób uprawnionych do otrzymania tego świadczenia po śmierci osoby bliskiej, a w przypadku roszczeń określonych w art. 448 k.c. całkowitego pozbawienia tych osób prawa do jego uzyskania, nasza organizacja pragnie przedstawić swoje stanowisko w tym przedmiocie, przedkładając również opinię prawną dr. Krzysztofa Gołębiowskiego oraz dr. Radosława Strugały z Zakładu Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w przedmiocie oceny wybranych prawnych

aspektów założeń zmian stanu prawnego zawartych w dokumencie „Projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw” z dnia 23 marca 2017 r.

Przygotowanie i wdrożenie standardów dotyczących zadośćuczynień ma, z założenia, prowadzić do ograniczenia kręgu osób uprawnionych do tego świadczenia, a jednocześnie do ustalenia algorytmu, na podstawie którego będzie szacowana kwota zadośćuczynienia. Jednocześnie taka konstrukcja co do zasady ograniczy, a nawet wykluczy możliwość ustalania rzeczywistego rozmiaru krzywdy odczuwanej po śmierci osoby bliskiej, a tym samym zostanie sprowadzona wyłącznie do matematycznego wzoru, którego wynik będzie umożliwiał uzyskanie z góry określonej kompensaty lub całkowicie wykluczy jej otrzymanie. W ocenie naszej organizacji, wprowadzenie takiego rozwiązania będzie nie tylko sprzeczne z polską kulturą prawną czy też ustawą zasadniczą, naruszając konstytucyjne prawo każdego z obywateli do sądu, ale także spowoduje negatywne skutki społeczne, stanowiąc potencjalnie istotne obciążenie dla znacznej grupy właścicieli pojazdów, a także spowoduje wykluczenie niektórych grup uprawnionych, znajdujących się po śmierci osoby bliskiej w trudnej sytuacji życiowej, z możliwości otrzymania realnego wsparcia finansowego.

Analiza dorobku doktryny oraz orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w ocenie naszej organizacji przemawia za tym, aby, w przypadku, gdy poszkodowany lub uprawniony kwestionuje stanowisko ubezpieczyciela w zakresie przyznanej kwoty świadczenia, pozostawić judykaturze możliwość uwzględniania indywidualnych czynników wpływających na wysokość zadośćuczynienia przy weryfikacji konkretnego stanu faktycznego. Jakkolwiek wytyczne w tym zakresie mogą stanowić element pomocniczy, to w literaturze przedmiotu zgodnie twierdzi się, że wyliczenie krzywdy, a tym samym implikowanego jej powstaniem zadośćuczynienia nie jest możliwe w sposób ścisły.¹ O tym, jak ustalać wysokość zadośćuczynienia i czym powinien kierować się sąd, orzekając w przedmiocie takich roszczeń, wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 22 czerwca 2005 r. (Lex nr 177203), odniósł się on m.in. do możliwości kierowania się w procesie ustalania zadośćuczynienia wysokością świadczeń zasądzanych z tego tytułu w innych sprawach. W orzeczeniu Sąd wyraził zapatrywanie, że subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, choć całkowicie go nie eliminuje, oraz że wpływ ten powinien zapobiegać powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach. W uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd Najwyższy przeanalizował dotychczasowe orzecznictwo i na jego podstawie podkreślił jednocześnie nadrzędność funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia i indywidualny charakter każdego przypadku. Ponadto odniósł się do kryteriów, jakimi należy się kierować, ustalając wysokość zadośćuczynienia, wskazując, że punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Tym samym należy przyjąć, że poza kryteriami natury obiektywnej, przy ustalaniu zadośćuczynienia bezwzględnie trzeba

¹ A. Raczyński, Sytuacja prawna poszkodowanego w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2010, s. 201.

także uwzględnić indywidualne cechy i sytuację poszkodowanego czy uprawnionego.²

Jakkolwiek próba odniesienia się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia do podobnych przypadków może być przydatna jako kryterium pomocnicze, to jednak nie powinna stanowić wyłącznej podstawy do oszacowania jego wysokości. W wyroku z dnia 6 czerwca 1997 r. (sygn. II CKN 204/97, niepublikowany) Sąd Najwyższy wskazał, że ocena sądu II instancji wyrażająca się stwierdzeniem, że zasądzone zadośćuczynienie nie jest „odpowiednie w relacji do odszkodowań i zadośćuczynienia, jakie sądy zasądzają w innych procesach tego typu” stanowi uzasadnienie dla uwzględnienia zarzutu kasacyjnego w postaci błędnej wykładni pojęcia „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia”. W praktyce orzeczniczej podkreśla się konieczność uwzględniania przy określaniu wysokości zadośćuczynienia wszystkich czynników, które mogą mieć na nią wpływ. Oznacza to, że sąd powinien brać pod uwagę zarówno kryteria obiektywne, jak wiek poszkodowanego lub uprawnionego, uszczerbek na zdrowiu, stopień pokrewieństwa czy wiek zmarłego, ale także uwzględniać czynniki o charakterze subiektywnym w postaci intensywności przeżyć związanych z doznanymi obrażeniami czy utratą najbliższej osoby, jak również konsekwencjami w codziennym życiu. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być zatem dokonywane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności, a kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie.

Jednocześnie określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie i w tym zakresie dysponuje on swobodną decyzją. Nie oznacza to jednak istnienia w tym zakresie pełnej dowolności, a w przypadku ustalenia nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności wysokości zadośćuczynienia, stanowi to podstawę do wykazania naruszenia art. 445 § 1 k.c., przy czym dla skuteczności podniesienia takiego zarzutu w instancji kasacyjnej konieczne jest wykazanie rażącej dysproporcji pomiędzy czynnikami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia a zadośćuczynieniem faktycznie przyznanym (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, niepubl.). W odniesieniu do zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej, zarówno judykatura, jak i piśmiennictwo również wskazują na charakter kryteriów, które winny być uwzględniane przy ustalaniu ich wysokości. W otwartym katalogu takich elementów, które mają zastosowanie dla wszystkich stanów faktycznych, znajdują się m.in: długotrwałość i stopień cierpienia oraz bólu po śmierci najbliższego, trauma, poczucie osamotnienia, cierpienia natury moralnej i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej, poczucie straty, żalu, tęsknoty, silne przeżywanie żałoby po zmarłym, utrata czerpania przyjemności z życia rodzinnego czy też wiek uprawnionego do zadośćuczynienia.³

Bazując na dorobku orzeczniczym można niewątpliwie wskazać, że w wielu przypadkach przyznanie uprawnionym świadczenia wyłącznie na podstawie sztywnych kryteriów bez możliwości uwzględnienia

² Tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 września 2007 (III CSK 109/07; niepubl.). W judykaturze wyraźny jest również trend wskazujący na uprawnienie sądów w zakresie ustalania wysokości zadośćuczynienia – „Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe, może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy” – tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. akt III PRN 39/70.

³ A.Daszewski, Jak ustalić wysokość zadośćuczynienia po śmierci najbliższego członka rodziny, jakie czynniki powinny decydować o jego wysokości?, www.rf.gov.pl.

indywidualnych czynników wpływających na sytuację poszkodowanego czy uprawnionego, będzie stanowiło naruszenie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Przykładowo jedynie, należy wskazać na kryteria, które sądy powszechne uwzględniały przy szacowaniu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., tj.: silne więzi pomiędzy synem i matką oraz znaczny rozmiar cierpień, jakie syn przeżył po jej śmierci, szczególnie emocjonalna więź łącząca matkę ze zmarłą córką, wobec faktu, że od wielu lat wspólnie mieszkały i stanowiły dla siebie podporę, co było szczególnie istotne w przypadku matki, będącej starszą i schorowaną osobą, a także szok psychiczny konkubiny po śmierci jej życiowego partnera, u której rozpoznano zaburzenia adaptacyjne, a której wiek ogranicza perspektywę znalezienia nowego partnera i stworzenia nowego związku.⁴ W przypadku regulacji o charakterze ustawowym, decydującym o wysokości zadośćuczynienia, wymienione przypadki zostałyby zrównane ze standardami wynikającymi z tabeli, bez możliwości uwzględnienia zindywidualizowanych czynników poprzez system nadzoru jurysdykcyjnego, co stanowiłoby zaprzeczenie dotychczasowego dorobku doktrynalnego i orzeczniczego w przedmiocie tego zagadnienia. Konieczność uwzględniania charakteru relacji i poczucia bliskości, nie zaś wyłącznie stopnia pokrewieństwa jest akcentowana przez doktrynę prawa w szczególności na gruncie analizy roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 k.c. Przy okazji interpretacji pojęcia „osoby bliskiej” wskazuje się, iż „(...) Doświadczenie życiowe przekonuje, że przy ocenie bliskości pożycia rodzinnego zdecydowanie większe znaczenie należy przypisać nie relacji bliskiego pokrewieństwa, lecz rodzajowi więzi osobistej trwale łączącej dwoje bliskich sobie członków związku, ocenianej za każdym razem indywidualnie, w oparciu o okoliczności sprawy, fakt wspólnego zamieszkiwania, prowadzenia gospodarstwa domowego, sprawowania pieczy, wspólnego wychowywania dzieci, nabywania rzeczy na współwłasność, spędzania razem czasu wolnego, wakacji, organizacji wspólnych wyjazdów, itp.⁵”. Na rozmiar krzywdy mają bowiem wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.⁶ Należy wskazać, że wprowadzenie w ustawie ograniczonego kręgu uprawnionych będzie sprzeczne z istotą zadośćuczynienia, do którego prawo nie powinno być ustalone wyłącznie w oparciu o kryterium stopnia pokrewieństwa. Oderwanie oceny właściwej kwoty zadośćuczynienia od innych elementów definiujących zażyłość pomiędzy uprawnionym a zmarłym może bowiem prowadzić tak do

⁴ A. Daszewski, Ustalanie wysokości zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny z art. 446 § 4 k.c., www.rf.gov.pl.

⁵ W. J. Kocot, „Zadośćuczynienie pieniężne dla najbliższych członków rodziny w razie śmierci poszkodowanego będącej następstwem czynu niedozwolonego” [w:] „Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym” – Materiału Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów Toruń 24 – 25 czerwca 2011 r., red. nauk. Mirosław Nesterowicz, Wydawnictwo LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012, s. 239.

⁶ Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. akt II CSK 595/14. Także w wyroku z dnia 7 października 2014 r., sygn. akt I PK 39/14 Sąd Najwyższy wskazał: „Jest oczywiste, że przeliczenie krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby na pieniądze nie jest rzeczą prostą. Tak więc każdy przypadek musi być rozważany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy oraz swobodnej oceny sądu. Szczególna rola sądu wynika w tym przypadku także z tego, że ustawodawca nie wskazał na kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci bliskiej osoby. Tak więc w rozstrzyganiu sporów dotyczących wysokości tego zadośćuczynienia pomocne jest bardzo bogate orzecznictwo sądowe. Z uwagi na tożsamość problematyki do ustalania zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 KC może mieć zastosowanie orzecznictwo dotyczące zadośćuczynienia z art. 445 § 1 KC.”

wykluczenia od prawa do zadośćuczynienia osób, których krzywda ma szczególne natężenie na tle przypadków innych osób o tym samym stopniu pokrewieństwa, a jednocześnie przyznaniu go osobom blisko spokrewnionym, których więź ze zmarłym miała charakter wyłącznie biologiczny, a tym samym pozbawiona była czynników determinujących rzeczywiste występowanie krzywdy. Nie można przy tym pominąć sytuacji, w których przyznanie zadośćuczynienia wyłącznie w oparciu o kryterium pokrewieństwa mogłoby spowodować przysporzenie u osoby, której zachowanie względem zmarłego członka rodziny mogłoby być oceniane jako szczególnie naganne, w szczególności w przypadkach przemocy w rodzinie, a tym samym sztywna regulacja prawna prowadziłaby do wzbogacenia, które w obecnym stanie prawnym należałoby oceniać jako bezpodstawne. Podkreślenia wymaga również fakt, że „*Pojęcie najbliższych członków rodziny, jakim posłużył się ustawodawca w art. 446 § 4 KC ujmowane jest w judykaturze i piśmiennictwie szeroko. Obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale też inne osoby, które z uwagi na konkretny układ stosunków faktycznych pozostawały w relacjach szczególnej bliskości, niezależnie od formalnej kolejności pokrewieństwa wynikającej z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienia jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien sprawdzić, czy istniała dostatecznie mocna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym roszczenia a zmarłym*”.⁷

Praktyka orzecznicza konsekwentnie wskazuje, że szacowanie wysokości zadośćuczynienia stanowi zagadnienie o charakterze indywidualnym i należy je ustalać w oparciu o analizę konkretnego przypadku. Jednocześnie ocena krzywdy doznanej wskutek śmierci osoby bliskiej jest zadaniem niezwykle trudnym do wykonania, ponieważ determinujące ją elementy są nie tylko nieuchwytnie, ale też niemożliwe do matematycznego obliczenia.⁸ Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń podkreślił, że „*(...) jak wykazuje wieloletnie doświadczenie orzecznicze, każdą sytuację, w której uwzględnia się roszczenie o naprawienie krzywdy musi się rozważyć indywidualnie, zwłaszcza że niczych przeżyć psychicznych i cierpienia po stracie osoby bliskiej nie można odwrócić i przywrócić stanu poprzedniego, a zatem kompensata jest tylko złagodzeniem poczucia krzywdy*”⁹. Jednocześnie oczywistym jest, że sądy w swojej praktyce mogą korzystać z dorobku orzeczniczego, dopatrując się przy tym pewnych analogii w rozpatrywanych sprawach, jednak, jak wskazują przedstawiciele doktryny, sama znajomość wysokości zasądzanych kwot nie powinna zmierzać do automatycznego dopasowania stanu faktycznego do ustalonego wcześniej zadośćuczynienia, które spowodowałoby ustalenie sztywnych tabel wskazujących wysokość sum pieniężnych adekwatnych w danych przypadkach.¹⁰ Podkreślenia wymaga również fakt, że w sprawach o pozornie zbliżonym stanie faktycznym, mogą, po jego dogłębnej analizie, ujawnić się dodatkowe okoliczności różnicujące sytuację osób uprawnionych. Nie bez znaczenia są przecież czynniki determinujące osobę fizyczną, jak jej warunki osobiste czy stopień wrażliwości, które wpływają na odczuwaną przez nią krzywdę. Dlatego też, także na kanwie prób regulacji górnej granicy świadczeń należnych na rzecz uprawnionych, formułowany był przed przedstawicielami doktryny stanowczy sprzeciw wobec takich działań¹¹. Wskazywano przy tym, że oparte na indywidualnej ocenie ustalenie wysokości świadczenia w takim przypadku, jakkolwiek nie jest łatwe, to jednak stanowi

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. akt V CSK 445/13.

⁸ Tak m.in. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby bliskiej, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2000, s. 144.

⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. akt IV CSK 389/15.

¹⁰ J. Matys, Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym, Oficyna a Wolter Kluwer business, Warszawa 2010, s. 283.

¹¹ A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody....., op. cit., s. 164.

zadanie wykonalne. Podobne uwagi formułowane są w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 1 k.c. Jednocześnie podkreśla się także, że jest rzeczą bezsporną, iż nie da się sprowadzić do prostego schematu kryteriów rozstrzygających o wysokości zadośćuczynienia.¹² Analiza orzeczeń wskazuje również na to, że dokonując wykładni pojęcia „odpowiednia kwota” sądy przyjmują różną wysokość świadczeń dla członków rodziny zmarłego o tym samym stopniu pokrewieństwa, różnicując kwoty dla każdego z rodziców czy rodzeństwa. W przypadku współuczestnictwa takich powodów nie sposób różnic tych przypisywać niespójności orzecznictwa, a właśnie dokonaniu zindywidualizowanej oceny stopnia bliskości oraz intensywności doznanej krzywdy przez każdego z powodów.

Istotnym problemem, jaki może rodzić wprowadzenie ograniczonego kręgu osób uprawnionych, a także kwot zróżnicowanych w oparciu o stopień pokrewieństwa jest ograniczenie konstytucyjnego prawa obywateli do sądu. W przypadku bowiem, gdy, jak proponują projektodawcy, ustalone mechanizmy szacowania wartości zadośćuczynień czy katalog osób uprawnionych będą stanowiły część ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych¹³, sądy orzekające w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia nie będą mogły dokonać weryfikacji czy wypłacona przez zakład ubezpieczeń kwota uwzględnia wszystkie elementy krzywdy wyrażone w dotychczasowym dorobku judykatury. W takim przypadku rola składu orzekającego będzie ograniczona wyłącznie do ustalenia, czy ubezpieczyciel zrealizował obowiązki o charakterze formalnym, tj. właściwie określił stopień pokrewieństwa czy inne elementy wpływające na prawo do wypłaty zadośćuczynienia, czy też stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Taka marginalizacja roli sądu, będzie, w ocenie naszej organizacji, stanowiła faktyczne ograniczenie prawa do sądu określonego w art. 45 Konstytucji. Należy podkreślić, że zgodnie z poglądami doktryny, ograniczenie prawa do sądu może nastąpić także wskutek działania samego ustawodawcy, który wprowadzając określone regulacje prawne spowoduje w tym obszarze wyłączenie lub ograniczenie możliwości kontroli sądowej. Przyjmuje się, że treścią konstytucyjnego prawa do sądu jest możliwość zwrócenia się do tego organu w każdej sprawie, nie tylko związanej ze sformułowaniem określonego żądania czy też naruszenia praw i wolności, ale także w przypadku odczuwanych przez jednostkę obaw wystąpienia naruszenia.¹⁴ Uniemożliwienie sądowi swobody w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia ponad określone przez ustawodawcę kwoty, będzie w istocie stanowiło naruszenie najważniejszego środka ochrony materialnych wolności i praw, a, co warto podkreślić, jego oddziaływanie nie odnosi się przy tym wyłącznie do wolności i praw konstytucyjnych.¹⁵

Zapewnienie obywatelom nieograniczonej ustawowo możliwości weryfikacji każdej sprawy przez niezależny sąd, potwierdza także stosunkowo nowa w polskim prawie konstrukcja związana z dochodzeniem roszczeń wynikających ze zdarzeń medycznych. Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta¹⁶ jakkolwiek przewiduje pozasądowy tryb rozstrzygania sprawy wraz z wprowadzeniem ograniczeń kwotowych, to jednak nie wyłącza możliwości jej skierowania na drogę

¹² A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1999, s. 181.

¹³ Ustawa z dnia 22 maja 2003 r., Dz.U. z 2003 Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.

¹⁴ P. Sarnecki, Omówienie art. 45, s. 1 – 2 [w:] L. Garlicki (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999 r.

¹⁵ M. Safjan, L. Bosek (redaktorzy), Konstytucja RP Tom I. Komentarz do art. 1 – 86, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 1096.

¹⁶ Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r., tj. Dz.U. 2016 Nr 0, poz. 186 z późn. zm.

postępowania sądowego, w przypadku gdy osoba poszkodowana lub uprawniona nie zgadza się z ustaloną z tytułu szkody niemajątkowej wysokością świadczenia. W przypadku nieprzyjęcia propozycji co do kwoty zadośćuczynienia, osoba dochodząca roszczeń ma możliwość skierowania pozwu, a wysokość świadczenia jest ustalana w drodze swobody sędziowskiej, bez związania wysokością kwot maksymalnych wyrażonych w ustawie. Tym samym w ocenie naszej organizacji, pozostawienie dotychczasowych regulacji w zakresie zadośćuczynienia w obecnym kształcie zapewni osobom poszkodowanym i uprawnionym weryfikację prawidłowości stanowiska ubezpieczyciela w procesie sądowym, natomiast wprowadzenie regulacji ustawowych będzie stanowiło ograniczenie jednego z fundamentalnych praw demokratycznego państwa prawa, poprzez uniemożliwienie poszkodowanym i uprawnionym sądowej kontroli prawidłowości ustalonej kwoty zadośćuczynienia. Standaryzacja bowiem, z założenia uniemożliwia lub co najmniej ogranicza uwzględnienie indywidualnych okoliczności sprawy, a pozostawienie możliwości sądowej weryfikacji, będzie stanowiło realizację podstawowych praw podmiotowych jednostki. Abstrahując od ograniczenia konstytucyjnego prawa do sądu, zróżnicowanie sytuacji osób dochodzących zadośćuczynienia z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w stosunku do innych, które dochodzą zadośćuczynienia na podstawie odrębnych ustaw, w tym pacjentów, którzy doznali szkody na skutek zdarzeń medycznych, może powodować naruszenie innej z fundamentalnych zasad konstytucyjnych, w postaci równości wobec prawa. Ustalanie odmiennych zasad szacowania wysokości zadośćuczynienia ze względu na podmiot odpowiedzialny, nie znajduje uzasadnienia w krajowym prawodawstwie, z wyjątkiem zasady miarkowania zadośćuczynienia w odniesieniu do osób fizycznych, wyrażonej w art. 440 k.c. Przyjęcie, że zadośćuczynienia wypłacane przez ubezpieczycieli na podstawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK byłyby limitowane załącznikiem do tejże ustawy doprowadziłoby do sytuacji, w której najbliższy członek rodziny zmarłego w wyniku np. katastrofy lotniczej miałby możliwość domagania się zadośćuczynienia wyższego niż uprawniony w takim samym stopniu pokrewieństwa do ofiary wypadku drogowego.

Także dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego kategorycznie odnosi się do możliwości wyłączenia drogi sądowej przez ustawodawcę, przyjmując, że to ostatnie uprawnienie stanowi dla jednostki instrument ochrony jej praw i wolności. Jak wskazał w jednym ze swoich orzeczeń¹⁷ Trybunał, nawet konieczność ochrony tak istotnych wartości, jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia, moralności publicznej, czy wolności i praw innych osób, nie może uzasadniać ograniczania jednostce prawa do sądu. Należy zatem, stosując zasady wnioskowania *a maiore ad minus* wskazać, że tym bardziej takiego ograniczenia nie uzasadnia także konieczność zapewnienia przewidywalności w zakresie wysokości wypłat z tytułu zadośćuczynień. Kategoryczność takiego twierdzenia aprobuje także doktryna, wskazując, że w państwie demokratycznym za standard należy uznać, iż to wyłącznie sąd stanowi organ, który może ostatecznie decydować o prawach, wolnościach, a także obowiązkach jednostki.¹⁸ W sytuacji wprowadzenia jasno określonych kwot w zakresie wysokości zadośćuczynienia, doszłoby niewątpliwie do faktycznego ograniczenia swobody sądów w zakresie oceny konkretnego przypadku. Należy przy tym podkreślić, że prawo do sądu nie oznacza przecież wyłącznie uprawnienia o charakterze formalnym, ale także materialnym, a zatem realizuje się nie tylko poprzez samą

¹⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99.

¹⁸ B. Przybyszewska, Wolności i prawa osobiste [w:] M. Chmaj (red.), Wolności i prawa człowieka w Konstytucji RP, Wydawnictwo Wolters Kluwer SA, Warszawa 2016, s. 105-106.

możliwość skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, ale także zapewnienia realnej oceny jurysdykcyjnej.¹⁹

Oczywiście, na kanwie tych rozważań, nie może ująć uwadze, że w przypadku wprowadzenia regulacji wysokości zadośćuczynień wypłacanych z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w drodze ustawy, w przypadku, gdy poszkodowany lub uprawniony uzna, że wysokość świadczenia nie odpowiada doznaney przez niego szkodzie, będzie miał, na zasadach ogólnych, roszczenie o zapłatę dalszej kwoty zadośćuczynienia do sprawcy szkody. W tym przypadku istota funkcji ochronnej, która co do zasady stanowi fundamentalny element ubezpieczeń, zostanie zaburzona, a posiadacze pojazdów, pomimo zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, nie będą korzystali z pełnej ochrony. Wprowadzenie bowiem ograniczeń odpowiedzialności ubezpieczycieli, czym w istocie będzie określenie górnej granicy zadośćuczynień, spowoduje zaburzenie dotychczasowej roli tego sektora działalności oraz powstanie znacznych obciążeń po stronie sprawców szkody. W praktyce osłabieniu może ulec jednak również ochrona osób poszkodowanych w sytuacji braku możliwości faktycznej egzekucji rozstrzygnięcia sądowego. Z kolei w przypadku jego skutecznej egzekucji, represyjne skutki zadośćuczynienia odczuje faktycznie również rodzina sprawcy szkody, a jak się wydaje nie znajduje to szczególnego uzasadnienia aksjologicznego, takiego choćby, jak w przypadku podstaw do roszczeń regresowych ubezpieczyciela do sprawcy.

Należy również mieć na względzie, że przyjęcie taryfikatora zadośćuczynień z tytułu utraty osoby bliskiej może prowadzić do deprecjacji ochrony dobra, jakim jest życie ludzkie. Dynamicznie rozwijające się stosunki społeczne powodują, że kolejne dobra osobiste podlegają ochronie prawnej, a wysokość zadośćuczynień przyznawanych z tego tytułu nie jest ograniczona normatywnie. Przyznanie zadośćuczynień w kwotach przekraczających ewentualnie przyjęte maksymalne pułapy za naruszenia innych dóbr mogą powodować uznanie w odbiorze społecznym, że naruszeniu chociażby uczuć religijnych, dobrego imienia, czy tajemnicy korespondencji ustawodawca nadaje ochronę dalej idącą niż skutkom pozbawienia życia osoby najbliższej.

Co warte podkreślenia, także analiza prawodawstw państw europejskich nie pozwala na przyjęcie tezy, w myśl której istnieją w nich jednolite zasady ustalania zadośćuczynienia. Kryteria determinujące proces jego ustalania są w znacznej mierze uzależnione od kultury prawnej i dorobku jurydycznego danego państwa, co istotne, niekiedy w ramach jednego kraju mogą istnieć obszary geograficzne o odmiennej jurysdykcji, z której wynika różna wysokość zadośćuczynienia dla podobnych przypadków. Tym samym kierowanie się w procesie wyznaczania regulacji poświęconych zadośćuczynieniom konkretnymi wytycznymi czy doświadczeniami innych państw nie może być zastosowane w drodze analogii. Tym bardziej, że analiza rozwiązań funkcjonujących w innych porządkach prawnych nie pozwala na stosowanie prostych odniesień do prawa polskiego.

W ocenie naszej organizacji, ograniczenie wysokości zadośćuczynień, do czego w istocie sprowadzi się wprowadzenie proponowanych rozwiązań, będzie rodziło negatywne konsekwencje społeczne, w tym w odniesieniu do bliskich osoby zmarłej, którzy na skutek jej nagłej śmierci, pozostaną bez środków do życia. Zdaniem Polskiej Izby Doradców i Pośredników Odszkodowawczych, fakt, że dotychczasowa polityka ubezpieczycieli cechowała się swoistą wojną cenową, zmierzającą do ustalania składek na niskim, tj. konkurencyjnym poziomie, nie może w konsekwencji obciążać osób dotkniętych

¹⁹ B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 286.

tragedią, dla których wysokość zadośćuczynienia powinna być adekwatna do stopnia doznanej krzywdy.

Odnosząc się do postulatu dotyczącego pozbawienia kompensaty za roszczenia z art. 448 k.c. osób uprawnionych, pozostawiając wyłącznie możliwość przyznania świadczenia na określony cel społeczny, który w ocenie naszej organizacji całkowicie deprecjonuje istotę funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, naruszając jednocześnie jedno z fundamentalnych praw konstytucyjnych w postaci równości obywateli wobec prawa, należy wskazać, że stanowiły one w istocie następstwo orzeczeń Sądu Najwyższego, który ostatecznie postanowieniem z 2014 r., sygn. akt III CZP 2/14 potwierdził, że osoby bliskie mają prawo do zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wynikającą z naruszenia ich dobra osobistego, nawet gdy poszkodowany zmarł przed 3 sierpnia 2008 r. Kumulację takich roszczeń, a tym samym wypłacanych z tego tytułu odszkodowań, można było zaobserwować w latach 2015 – 2016. Obecnie, z uwagi na regulację kodeksową, takie roszczenia będą ulegały przedawnieniu, co w kolejnych latach spowoduje ich stopniowe wygaszanie. Dotychczasowa polityka ubezpieczycieli, którzy, dostrzegając skalę pojawiających się po uchwale Sądu Najwyższego roszczeń, a jednocześnie prowadząc wojnę cenową, nie reagowali sukcesywnie na zmianę sytuacji rynkowej oraz nie dostosowywali wysokości składek do szacowanego ryzyka, nie może obecnie obciążać osób poszkodowanych czy uprawnionych. Tym bardziej, że wskazywany w projekcie art. 448 k.c. w obecnym brzmieniu obowiązuje od 28 grudnia 1996 r., a fakt, iż zakłady ubezpieczeń bezpodstawnie odmawiały wypłaty zadośćuczynień na tej podstawie, co spowodowało konieczność potwierdzenia uprawnień przysługujących osobom ich dochodzącym przez Sąd Najwyższy, nie może stanowić argumentu przemawiającego za wyłączeniem możliwości otrzymania świadczeń przez osoby uprawnione.

Podobne uwagi należy odnieść do skutków wyłączenia kompensaty na podstawie art. 448 k.c. w odniesieniu do osób bliskich najczęściej poszkodowanych. W ocenie naszej organizacji, formułowanie propozycji o takiej treści stanowi działanie nie tylko sprzeczne z dotychczasowym dorobkiem prawnym, ale w szczególności naganne etycznie. Obecnie ubezpieczyciele nie uznają takich roszczeń, pomimo, że zarówno sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy potwierdzają ich zasadność. Próby ograniczania świadczeń w tych przypadkach należy uznać za tym bardziej rażące, że odnoszą się do bliskich poszkodowanych znajdujących się na skutek wypadku komunikacyjnego w śpiączkach, stanach wegetatywnych i innych dramatycznych sytuacjach. W wydanym kilka miesięcy temu orzeczeniu²⁰ Sądu Najwyższego wprost wskazuje się, że „(...) doprowadzenie czynem niedozwolonym do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dziecka, którego efektem jest niemożność nawiązania z nim typowej więzi rodzinnej, stanowi naruszenie dóbr osobistych matki (rodziców)”. Jednocześnie zarówno poglądy Rzecznika Finansowego, doktryny²¹, tendencje występujące w innych prawodawstwach europejskich²², jak i orzecznictwo sądów powszechnych²³ nakazuje przyjąć, że roszczenia o zadośćuczynienia dla osób,

²⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r., sygn. akt II CSK 719/15.

²¹ K. Osajda, Zadośćuczynienie za doznanie przez bliskiego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku, Państwo i Prawo, 1/2016.

²² Ibidem, s. 78 i cytowana tam M. Wałachowska, Wynagrodzenie szkód deliktowych doznanych przez pośrednio poszkodowanych, Warszawa 2014 s. 386-397.

²³ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 września 2014 r., sygn. akt I ACa 840/13; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18.01.2016 r., sygn. akt VI ACa 1405/14.

których bliscy najpoważniej ucierpieli w wypadkach nie stanowią wyniku dowolnej interpretacji, a konsekwencje dorobku kultury prawnej i jurydycznej.

W ocenie naszej organizacji, zaproponowane w projekcie rozwiązania, których wprowadzenie ma wpłynąć na zmniejszenie wysokości składek, w znacznej części mają charakter sprzeczny z dotychczasowymi rozwiązaniami wypracowanymi w polskim systemie prawnym nie tylko przez samego ustawodawcę, ale także orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sąd Najwyższy i doktrynę. Jednocześnie zaproponowane działania zmierzają do zaburzenia istoty funkcji ochronnej w ubezpieczeniach, przenosząc znaczny ciężar naprawienia szkody na sprawców, którzy byliby zobowiązani do pokrywania tych roszczeń w części niezaspokojonej przez zakłady ubezpieczeń.

Załącznik:

- opinia prawna dr. Krzysztofa Gołębiowskiego oraz dr. Radosława Strugały z Zakładu Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego w przedmiocie oceny wybranych prawnych aspektów założeń zmian stanu prawnego zawartych w dokumencie „Projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw” z dnia 23 marca 2017 r.